

**WSZYSTKO,
CO TRZEBA WIEDZIEĆ!**

- co jest istotą obozów koncentracyjnych?
- kiedy i gdzie powstały pierwsze obozy?
 - czy państwa demokratyczne tworzyły obozy?

**WYDAWNICTWO
UNIwersYTETU
ŁÓDZKIEGO**

Dan Stone

OBOZY KONCENTRACYJNE

Tłumaczenie Arkadiusz Morawiec
i Maciej Morawiec



ORIGINAL ENGLISH
LANGUAGE EDITION BY
OXFORD
UNIVERSITY PRESS

**> KRÓTKIE
WPROWADZENIE**

OBOZY KONCENTRACYJNE

> KRÓTKIE
WPROWADZENIE

[Kup książkę](#)



WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU
ŁÓDZKIEGO

[Kup książkę](#)

Dan Stone

OBOZY KONCENTRACYJNE

Tłumaczenie Arkadiusz Morawiec
i Maciej Morawiec



ORIGINAL ENGLISH
LANGUAGE EDITION BY
OXFORD
UNIVERSITY PRESS

> **KRÓTKIE
WPROWADZENIE**

Łódź 2024

Tytuł oryginału: *Concentration Camps: A Very Short Introduction*

Rada Naukowa serii *Krótkie Wprowadzenie*

Jerzy Gajdka, Ewa Gajewska, Krystyna Kujawińska Courtney

Aneta Pawłowska, Piotr Stalmaszczyk

Redaktorzy inicjujący serii *Krótkie Wprowadzenie*

Urszula Dzieciatkowska, Agnieszka Kałowska-Majchrowicz, Monika Borowczyk

Tłumaczenie

Arkadiusz Morawiec i Maciej Morawiec

Redakcja

Anna Surendra, Sebastian Surendra

Skład i łamanie

Editio

Korekta techniczna

Wojciech Grzegorzczak

Projekt okładki

Monika Rawska

Concentration Camps: A Very Short Introduction was originally published in English in 2019. This translation is published by arrangement with Oxford University Press. Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego is responsible for this translation from the original work and Oxford University Press shall have no liability for any errors, omissions or inaccuracies or ambiguities in such translation or for any losses caused by reliance thereon

© Dan Stone, 2019

The moral rights of the author have been asserted

© Copyright for this edition by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2024

© Copyright for Polish translation by Arkadiusz Morawiec & Maciej Morawiec, Łódź 2024

<https://doi.org/10.18778/8331-553-9>

Publikacja sfinansowana ze środków Wydawnictwa Uniwersytetu Łódzkiego

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

Wydanie I. W.11292.23.0.M

Ark. wyd. 7,2; ark. druk. 11,0

ISBN Oxford University Press 978-0-19-872338-7

ISBN 978-83-8331-553-9

e-ISBN 978-83-8331-554-6

[Kup książkę](#)

Spis treści

Archipelagi... Wstęp do wydania polskiego (Arkadiusz Morawiec)	7
Przedmowa i podziękowania	13
Spis ilustracji	15
1. Co to jest obóz koncentracyjny?	17
2. Początki	27
3. Świat obozów Trzeciej Rzeszy	49
4. Gułag	69
5. Rozległy świat obozów	91
6. „Auschwitz co trzy miesiące” – społeczeństwo jako obóz?	119
Bibliografia	143
Polecane lektury	157
Podziękowania od wydawcy	163
Indeks	165

Archipelagi...

Wstęp do wydania polskiego

Oryginalna wersja książki Dana Stone'a ukazała się w 2017 roku jako *Concentration Camps: A Short History*. Podstawą polskiego tłumaczenia jest jej drugie wydanie z roku 2019. Książka ta stanowi rzadką w światowym piśmiennictwie naukowym próbę uchwycenia istoty obozu koncentracyjnego. Brytyjski badacz rozpatruje tę instytucję w przekroju tyleż historycznym, co komparatystycznym. Ukazuje jej genezę, uwarunkowania, wyznaczniki, sięgając po opracowania nie tylko z zakresu historiografii, lecz także filozofii, socjologii czy kulturoznawstwa. Zbliżone ujęcie, tyle że zrealizowane w konwencji reportażu historycznego, zawiera książka Andrei Pitzer *One Long Night: A Global History of Concentration Camps* (2017), której polski przekład – *Noc, która się nie kończy* – ukazał się w 2020 roku.

Zapowiedzią obu tych ujęć była prekursorska w skali światowej, odnotowana przez Stone'a, rozprawa *Konzentrationslager 1896 bis heute. Eine Analyse*, opublikowana w 1982 roku w Republice Federalnej Niemiec. Jej autorem jest Andrzej Józef Kamiński, polski historyk i były więzień KL Gross-Rosen. Polska edycja ukazała się osiem lat później w Warszawie jako *Koszmar niewolnictwa. Obozy koncentracyjne od 1896 do dziś. Analiza*. Kamiński zadedykował ją „Białorusinom, Czechom, Niemcom, Polakom, Rosjanom, Ukraińcom i Żydom, którzy zginęli w hitlerowskich i sowieckich obozach koncentracyjnych”. Co znamienne, historyk nazywa obozami koncentracyjnymi również „ośrodki odosobnienia”, w których reżim Jaruzelskiego przetrzymywał w okresie stanu wojennego opozycjonistów. Uczynił ten, zdawałoby się, kontrowersyjny gest, uznawszy za „rdzeń”

definicji obozu koncentracyjnego to, że jego „więźniowie pozbawieni są wolności samowolnie i bezprawnie”. Podobnie ujmuję rzecz Stone. Zaletą monografii Kamińskiego była nie tylko próba zdefiniowania obozu koncentracyjnego, naświetlenie jego kolonialnej „prehistorii”, lecz także, a może nade wszystko, nieodzowne w procesie definiowania, ujęcie porównawcze. Kamiński skupił się na paraleli „obozy nazistowskie – obozy sowieckie”. Dziś takie ujęcie jest już niewystarczające, zamierzone zbyt skromnie, co jednak nie znaczy, że obu tych systemów obozowych i będących ich podstawą ideologii nie należy ze sobą zestawiać. Wprost przeciwnie, należy to czynić, i to z odwagą, której badaczom często brakowało i nierzadko nadal brakuje.

Dan Stone, profesor historii nowożytnej i dyrektor Instytutu Badań nad Holokaustem w Royal Holloway (University of London), w prezentowanej tu książce kreśli rzetelnie, w oparciu o najnowsze ustalenia naukowe, historię obozów koncentracyjnych. Rozpoczyna ją od „prehistorii”, czyli od obozów kolonialnych: hiszpańskich na Kubie, brytyjskich w Afryce Południowej, amerykańskich na Filipinach i niemieckich w Niemieckiej Afryce Południowo-Zachodniej. Najwięcej uwagi poświęca jednak obozom najlepiej świata znanym, a w każdym razie najlepiej poznanym: nazistowskim i sowieckim. Te pierwsze powszechnie uznawane są za paradygmat obozu koncentracyjnego. Niesłusznie. Paradygmat taki bowiem nie istnieje; istnieją wyłącznie przejawy obozu koncentracyjnego, mniej lub bardziej okrutne, uciążliwe, przykre. Stone przypomina o istnieniu wielu różnych obozów, a raczej je odsłania. Poświęca uwagę nie tylko obozom utworzonym przez reżimy totalitarne, lecz i przez państwa demokratyczne – francuskim w Algierii czy brytyjskim w Kenii. Píše ponadto o obozach tureckich, włoskich, hiszpańskich, północnokoreańskich, chińskich. Nie miejsce tutaj, by wymieniać wszystkie, którym poświęca uwagę; znajdzie je Czytelnik w książce, podobnie jak uwagi dotyczące faktycznych lub pozornych między nimi podobieństw, pokrewieństw, naśladownictw.

Kamiński w *Koszmarze niewolnictwa* pisał, że: „Pełne wyliczenie kacetów XX wieku byłoby już tylko dlatego niełatwe, że niewiele krajów na ziemi nie skalało się nimi bądź nie zostało nimi skalane”. Znamy już dzisiaj – choć, niestety, nie jest to wiedza powszechna – obozy koncentracyjne albańskie, argentyńskie, austriackie, brytyjskie, bułgarskie, chilijskie, chińskie, chorwackie, czechosłowackie. Można by tak dalej wyliczać, zgodnie z porządkiem alfabetycznym lub chronologią. Zapewne gorzej niż lepiej znamy hiszpańskie obozy koncentracyjne tworzone (podczas wojny domowej) przez zwolenników Republiki dla zwolenników generała Franco, austriackie (sprzed *Anschlusu*), w których osadzano nazistów wspólnie z komunistami i socjaldemokratami, czy izraelskie obozy-więzienia i obozy pracy (utworzone w 1948 roku) dla palestyńskich cywilów. Nieco lepiej, choć wciąż słabo, znamy – w Polsce – obozy rodzime, utworzone w Berezie Kartuskiej czy Łambinowicach; niechętnie jednak nazywamy je obozami koncentracyjnymi. Berezka była oficjalnie „miejszem odosobnienia”, Łambinowice – „obozem pracy”. Owszem, obie te instytucje były i miejscami odosobnienia, i obozami pracy, ale także obozami koncentracyjnymi, skądinąd niewiele odbiegającymi od „paradygmatycznych” obozów koncentracyjnych w rodzaju Dachau. Nazewnictwa inwencja to jedno ze znamion obozów koncentracyjnych. Królestwem tym władał i włada – obok przemocy – eufemizm.

W próbie uchwycenia *differentiam specificam* obozu koncentracyjnego Stone penetruje wielorakie instytucje funkcjonujące w różnych czasach i pod różnymi szerokościami geograficznymi. Są one „rozmaicie ze sobą *spokrewnione*” – by posłużyć się formułą Wittgensteina z *Dociekań filozoficznych*. Wspomina więc o wyspach-kwarantannach, koloniach trędowatych, rezerwatach dla rdzennych Amerykanów, przytułkach, plantacjach niewolniczych, zakładach dla obłąkanych, obozach jenieckich i obozach dla przesiedleńców, więzieniach, ośrodkach dla osób ubiegających się o azyl i o wielu innych jeszcze, mniej lub bardziej opresyjnych, wyniszczających, a zawsze przykrych miejscach, w których wolność człowieka podlega w mniejszym lub

większym stopniu zawieszeniu. Jak słusznie twierdzi Stone: „Wyznacznikami obozu koncentracyjnego wcale nie są: opasający go drut kolczasty, płot czy wieże strażnicze; jego istota polega na gromadzeniu cywilów, uznanych przez reżim za *de facto* «wrogów», których przetrzymuje się wbrew ich woli i bez postawienia im zarzutów – w miejscu, gdzie uległy zawieszeniu rządy prawa”.

„Krótkie wprowadzenie” w historię i istotę obozów koncentracyjnych jest z wielu względów potrzebne. Pomimo że Stone pomija niektóre z przywołanych przeze mnie obozów, to i tak wydatnie poszerza wiedzę na temat tej instytucji – jej historii i jej upartego trwania. Można mieć nadzieję, że książka ta przyczyni się w Polsce (i gdzie indziej) do nazywania rzeczy po imieniu, na przykład usunięcia fałszującej rzeczywistość historyczną „koniunkcji” jak „niemieckie (nazistowskie) obozy koncentracyjne i sowieckie (komunistyczne) łagry”. Sowietkie (a przed powstaniem ZSRS bolszewickie) łagry nazywały się od początku swojego istnienia obozami koncentracyjnymi (*концентрационные лагеря*). Z czasem zaczęto używać oficjalnie określenia „obozы poprawы przez pracę”. Rzecz jasna – co Stone wyraźnie podkreśla – obóz koncentracyjny i obóz zagłady nie są tym samym; przez dziesięciolecia granice między tymi instytucjami bywały zacierane (czasem rozmyślnie, w ramach polityki historycznej, czasem mimowolnie, wskutek braku wiedzy). Swoją drogą, w tym drugim przypadku właściwsze może byłoby określenie „ośrodki zagłady”, przy czym należałoby mocniej niż dotąd wydobyć podobieństwa między ośrodkami zagłady, w których masowo i natychmiast uśmiercano Żydów i Cyganów (np. SS-Sonderkommando Treblinka), a ośrodkami „eutanazyjnymi”, w których masowo uśmiercano osoby chore psychicznie i upośledzone, a z czasem także wycieńczonych więźniów obozów koncentracyjnych (np. w Bernburgu). O ośrodkach „eutanazyjnych” Stone nie pisze, albo wiem nie zajmują go instytucje zagłady, lecz instytucja obozu koncentracyjnego, choć często skutkująca śmiercią osadzonych, i to nierzadko w skali masowej.

Książka Stone'a rozjaśnia rzeczy i pojęcia zaciemniane zarówno wskutek niewiedzy, jak i w wyniku manipulacji, stanowiącej istotny element polityki historycznej, takiej lub innej. Polski czytelnik może zyskać dzięki niej świadomość – choć pośrednio, bowiem o polskich obozach autor nie wspomina – że Miejsce Odosobnienia w Berezie Kartuskiej oraz archipelag powojennych „obozów pracy” to nic innego jak obozy koncentracyjne (pełniące równocześnie funkcję obozów przesiedlenia, jenieckich, karnych). Polacy byli więc nie tylko ofiarami obozów koncentracyjnych, ale również ich twórcami.

Dan Stone pisze o nieusuwalnym piętnie dwudziestego stulecia, a także, niestety, pierwszej ćwierci obecnego wieku. W niektórych regionach świata instytucja obozu koncentracyjnego uparcie trwa, przybierając różne wcielenia, zawsze jednak ponure.

Arkadiusz Morawiec

Przedmowa i podziękowania

Książki takie jak ta nie muszą mieć na celu wyczerpania pojętego tematu, powinny natomiast formułować istotne pytania. Niniejsza publikacja obejmuje szeroką problematykę i czerpie z obszernej literatury naukowej. Mam nadzieję, że czytelnicy znajdą w niej gruntownie uzasadnione opinie, a także sugestie umożliwiające dalsze pogłębienie wiedzy o podjętych tutaj zagadnieniach. Przede wszystkim jednak liczę na to, że nie będą oczekiwać odpowiedzi na wszystkie pytania; jeśli te, które stawiam, dadzą do myślenia, uznam, że książka spełniła swoje zadanie. Oprócz ścieżek, którymi podążam w swoim wywodzie, istnieją też inne; mam nadzieję, że opracowanie to zachęci czytelników do obrania niektórych z nich. Wprawdzie podjęte zagadnienie nie należy do przyjemnych, nie sposób jednak pominąć go w rozważaniach dotyczących istoty współczesnego świata. Mierzą się z nim różne koncepcje teoretyczne. Nie poświęciłem im nazbyt wiele miejsca – choć nad niektórymi pochylałem się w ostatnim rozdziale – ponieważ przede wszystkim chciałem przyjrzeć się sposobom i okolicznościom politycznym, społecznym, geograficznym i historycznym, w jakich w ciągu mniej więcej ostatnich stu lat wyłaniały się różnego typu obozy koncentracyjne. Bez znajomości historii obozów koncentracyjnych nie sposób dyskutować o roli, jaką odegrały i odgrywają one w naszej cywilizacji. Toteż zawarty w tej książce wywód ma tok zasadniczo chronologiczny i dopiero w końcowej partii zwraca się ku teoriom próbującym wyjaśnić, co obozy koncentracyjne mówią nam o współczesnym świecie.

W przygotowaniu tej książki pomogło mi wielu przyjaciół i współpracowników. Są wśród nich uczeni, autorzy wykorzystanych przeze mnie publikacji. Wymieniam je w bibliografii i we fragmencie zalecającym dalsze lektury. Niektóre z podjętych w książce kwestii zostały przedyskutowane w trakcie seminariów na Uniwersytecie Michigan w Ann Arbor, na Uniwersytecie Bukareszteńskim, Uniwersytecie Sussex i Uniwersytecie Południowej Kalifornii. Dziękuję ich uczestnikom za wszelkie sugestie. Wdzięczny jestem zwłaszcza tym, którzy niejednokrotnie korygowali moje ustalenia, pobudzali do jaśniejszego formułowania myśli lub w inny sposób wpłynęli na ostateczny kształt książki. Szczególne podziękowania – za wskazanie wartościowych pozycji bibliograficznych oraz lekturę roboczej wersji książki, w całości bądź we fragmentach – zechcą przyjąć Daniel Beer, Anne Berg, Mark Donnelly, Geoff Eley, Christian Goeschel, Michelle Gordon, Helen Graham, Wolf Gruner, Becky Jinks, Christoph Kreutzmüller, Florin Lobonț, Robert Priest i Nikolaus Wachsmann. Osobne podziękowania składam Jensowi Meierhenrichowi – za wnikliwą i pomocną lekturę manuskryptu.

Spis ilustracji

1. Obóz Norvals Pont w Afryce Południowej podczas wojny angielsko-burskiej © TopFoto	32
2. Shark Island (niem. Haifischinsel), Niemiecka Afryka Południowo-Zachodnia (Namibia) © Ullsteinbild/TopFoto	35
3. Więźniowie przy pracy niewolniczej, 28 lipca 1938 r. Bundesarchiv, Bild 152-23-10A/; fot. Friedrich Franz Bauer	52
4. Mapa obozów w ZSRS	71
5. Kompleks obozowo-przemysłowy w Workucie, 160 km na północ od koła podbiegunowego; na pierwszym planie obóz przy kopalni węgla nr 9/10, na horyzoncie hałda i szyb kopalni nr 1 „Kapitalnaja”, 1955 r. Gulag.info.pl/Tomasz Kizny	76
6. „A co z nami, panie Macmillan?”, rys. David Low, „Evening Standard”, nr z 26 lutego 1943 r. Solo Syndication; fot. British Cartoon Archive	97
7. „W oczekiwaniu na sygnał z domu”, rys. Dr Seuss, „PM”, nr z 13 lutego 1942 r. The Granger Collection/TopFoto	100
8. Jeden z obozów dla członków ruchu Mau Mau Stroud/Stringer/Getty Images	110

9. „Wolność poprzez zatrzymanie”, rys. Dave Brown,
„Independent”, nr z 19 kwietnia 2000 r. 120
Fot. British Cartoon Archive
10. Ruiny w Christianstadt (obecnie Nowogród
Bobrzański) 137
© Jan Faktor

Rozdział 1

Co to jest obóz koncentracyjny?

Podsumowując jeden z tak zwanych następnych procesów norymberskich, dotyczący „Oswalda Pohla i innych”, sędzia Michael Musmanno zanotował:

W ogólnym, ponurym obrazie drugiej wojny światowej, na który składają się zburzone miasta, zniszczone pola uprawne, środki transportu i obiekty użyteczności publicznej, a także głód, choroby, popiół, śmierć, gruzy i pył, ze szczególnie dramatyczną i tragiczną intensywnością zdaje się wybijać jeden element – obóz koncentracyjny. Można wątpić, by w dzisiejszym świecie, nawet wśród najbardziej niedoinformowanych ludzi, istniał ktokolwiek, kto nie zna tego określenia i nie wzdryga się, gdy je słyszy.

(NMT, t. 5, 1067)

Jeśli prawdą było to w roku 1946, to tym bardziej jest nią dzisiaj. Holokaust, którego centrum wyznaczają nazistowskie obozy koncentracyjne i obozy zagłady, stał się w znacznej części globu najdobitniejszym symbolem zła. Od tamtego czasu świat nie tylko dowiedział się więcej na temat obozów nazistowskich, lecz także odkrył, że obozy koncentracyjne są o kilka dziesięcioleci starsze niż te, które utworzyła Trzecia Rzesza, ponadto był świadkiem ponownego ich wykorzystania w wielu miejscach i w różnym czasie, począwszy od wojen dekolonizacyjnych w Afryce po wojny toczące się w latach 90. w byłej Jugosławii. Niedziwne więc, że Zygmunt Bauman nazywa XX wiek „wiekiem obozów”, stały się one bowiem symbolem zatury człowieka i upadku ludzkości. W rzeczy samej, dla niektórych myślicieli obozy koncentracyjne są kluczem do zrozumienia